



„Miasto nie dba o lokatorów” - polemika

2012-10-11

W artykule pod tytułem „Miasto nie dba o lokatorów” zamieszczonym w dzienniku „Fakt”3 października 2012 r., brakuje kilku istotnych informacji.

Pani Balbina Frączek starała się o pomoc mieszkaniową z uwagi na wyrok orzekający eksmisję z dotychczas zajmowanego lokalu. Sąd nie orzekł o posiadaniu przez nią prawa do otrzymania lokalu socjalnego. W efekcie Gmina Miejska Kraków nie miała obligatoryjnego obowiązku udzielenia Wnioskodawczyni pomocy mieszkaniowej. Pani Frączek została jednak objęta listą mieszkaniową w 2010 r. i przedstawiono jej ofertę zawarcia umowy najmu. Wnioskodawczyni dobrowolnie wyraziła zgodę na wykonanie remontu wskazanego lokalu. Zapoznała się przy tym z zakresem niezbędnego do wykonania remontu oraz zrzekła się roszczeń w stosunku do Gminy Miejskiej Kraków związanych z wszelkimi poczynionymi w trakcie remontu nakładami. Była zatem świadoma wysokości nakładów finansowych, jakie poniesie w związku z zadeklarowanym remontem lokalu. Zawarcie umowy lokalu nastąpiło według stawki czynszu za lokal socjalny. Lokale socjalne są to najtańsze w utrzymaniu lokale w Krakowie. Czynsz wynosi bowiem 1,54 zł za m² powierzchni użytkowej lokalu. Jak łatwo policzyć, przy 25 m² lokalu czynsz wyniesie wtedy 39 zł miesięcznie. Pozostałe opłaty są już bezpośrednio związane z użytkowaniem lokalu (wywóz śmieci, zużycie wody itd.).

Zadanie własne gminy w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych nie jest zadaniem o charakterze bezwzględnie i nie może trwać nieskończenie długo. Warto dodać, iż Pani Balbina Frączek korzysta z pomocy MOPS (w formie specjalistycznych usług opiekuńczych, posiłków oraz zasiłków celowych z przeznaczeniem na zakup żywności). Decydując się na samodzielny remont mieszkania wskazanego przez Gminę Miejską Kraków, Pani Balbina Frączek udowodniła że jest osobą zaradną i dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi na jego wykonanie. Nie może jednak żądać, aby miasto ją w sposób dożywotni utrzymywało.

Warto dodać, iż informacje w sprawie drugiej osoby wskazanej w artykule są nieprawdziwe. Abstrahując od faktu, iż błędnie podane zostało nazwisko tej osoby, to zamieszkuje ona nie w trzypokojowym, ale w dwupokojowym mieszkaniu o wielkości około 45 m². Jest to więc zupełnie standardowe mieszkanie. Z posiadanych przez Wydział informacji wynika, że za to mieszkanie nie dokonywano żadnych wpłat od 2006 r., a zadłużenie osiągnęło aktualnie kwotę sześciocyfrową. Odpowiedź na pytanie, czy takiej osobie należy pomóc, można pozostawić bez komentarza.

Natasza Kucharska
p.o. Dyrektora Wydziału Mieszkalnictwa